

Prof. Tomasz Grodzicki, krajowy konsultant w dziedzinie geriatrii, obawia się, że wydłużenie do 67. roku życia okresu przejścia na emeryturę, w przypadku osób od najmłodszych lat pracujących fizycznie, może zrujnować ich zdrowie do tego stopnia, że na późniejsze leczenie państwo wyda więcej, niż zaoszczędzi z tytułu przedłużenia im lat pracy.

Dlatego pracowników fizycznych należy zacząć przekwalifikowywać do lżejszej pracy już 10 lat przed osiągnięciem przez nich wieku emerytalnego - przekonuje profesor Grodzicki w rozmowie z "Dziennikiem Polskim".

Gazeta przytacza też badania Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, z których wynika, że obniżenie poziomu wydolności fizycznej następuje u mężczyzn już powyżej 50. roku życia, a u kobiet powyżej 40. roku życia. U przedstawicieli obydwu płci już po 45. roku życia zmniejszają się możliwości układu ruchowego.

Trzeba jednak pamiętać, że sprawność fizyczna oraz umysłowa obecnych 65-latków jest już dziś wielokrotnie lepsza niż 65-latków sprzed kilkudziesięciu lat, a tendencja poprawy w tym zakresie będzie trwała.